

# Dopiero od jutra – Kasia Stankiewicz

Budzę się, znów ta sama wersja zdarzeń  
Biegnę choć już za późno  
Kawy łyk, biorę plecak  
I zamykam drzwi na klucz  
Dzwoni ten co każdego dnia telefon  
I już wiem - zapomniałam  
Chciałam wiem - dobrze  
Lecz na przekór wszystko dzieje się

Jedno wiem tego chcę  
By od jutra mówić, że  
Już jestem ideałem  
Zawsze przecież można lepiej

Będzie tak, bo tak chcę  
Wszyscy będą mówić, że  
Już jestem ideałem  
Lecz dopiero jutro

Koniec dnia, myślę leżę  
W ciepłej wannie  
Jeszcze dwa skrzyżowania  
Koniec gry, wracam  
Przecież nie mam czym otworzyć drzwi

Jutro będę ideałem  
Jutro będę  
Jutro będę ideałem

Jedno wiem tego chcę  
By od jutra mówić, że  
Już jestem ideałem  
Zawsze przecież można lepiej

Będzie tak, bo tak chcę  
Wszyscy będą mówić, że

Już jestem ideałem  
Lecz dopiero jutro

Jutro będę ideałem  
Jutro będę  
Jutro będę ideałem

Jedno wiem tego chcę  
By od jutra mówić, że  
Już jestem ideałem  
Zawsze przecież można lepiej

Będzie tak, bo tak chcę  
Wszyscy będą mówić, że  
Już jestem ideałem  
Lecz dopiero jutro



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych